

|                                        |     |
|----------------------------------------|-----|
| Rozmowa z <i>Marią Rosą Cutrufelli</i> | 5   |
| ROZDZIAŁ I                             | 21  |
| Wiosna 1883                            |     |
| ROZDZIAŁ II                            | 31  |
| Marzec 1861                            |     |
| ROZDZIAŁ III                           | 45  |
| Kwiecień 1861                          |     |
| ROZDZIAŁ IV                            | 55  |
| Maj 1861                               |     |
| ROZDZIAŁ V                             | 67  |
| Czerwiec 1861                          |     |
| ROZDZIAŁ VI                            | 85  |
| Lipiec 1861                            |     |
| ROZDZIAŁ VII                           | 99  |
| Sierpień 1861                          |     |
| ROZDZIAŁ VIII                          | 117 |
| Wiosna 1863                            |     |

**ROZDZIAŁ IX**

**Lato 1883**

Wielki maj 1883 123

**Podziękowania**

125

Kanwą **BRYGANTKI** są wydarzenia autentyczne: rewolucyjny ruch ludowy, który towarzyszył włoskim walkom o zjednoczenie kraju. Z naturalistyczną pasją autorka przedstawia brutalne sceny z życia małych miejscowości południowych Włoch, w których nadal króluje przywiązanie do głęboko patriarchalnych tradycji.

Rok 1861. Południe kraju ogarnia chłopska rewolta „brygantów”. Do jednej z partyzanckich grup dołącza młoda Margherita – arystokratka wyjęta spod prawa. Kim jest? Kim są po męsku ubrane, uzbrojone kobiety, które tam spotyka?

„Gdy zobaczyłam ją po raz pierwszy, wydała mi się brzydka i groteskowa, nigdy wcześniej nie zdarzyło mi się jednak oglądać kobiety ubranej w rajtuzy i kurtkę z barchanu. Z jej szyi zwisał pobłogosławiony różaniec, a także zawieszona na cienkim sznurku skórkowa sakiewka z garstką ziemi, po której podczas jednego z licznych objawień przechadzała się Najświętsza Dziewica.

Tym, co urzekało, były natomiast jej oczy. Głęboko czarne i omdlewające, nijak nie przystawały do jej sposobu bycia. Niezwykle długie i obfite rzęsy zdobiły nawet ich wewnętrzne kąciki, przez co sprawiały wrażenie jeszcze większych i lekko skośnych. I choć La Bizzarra robiła, co mogła, by trzymać mężczyzn na dystans, oni lgnęli do niej jak muchy do miodu.”